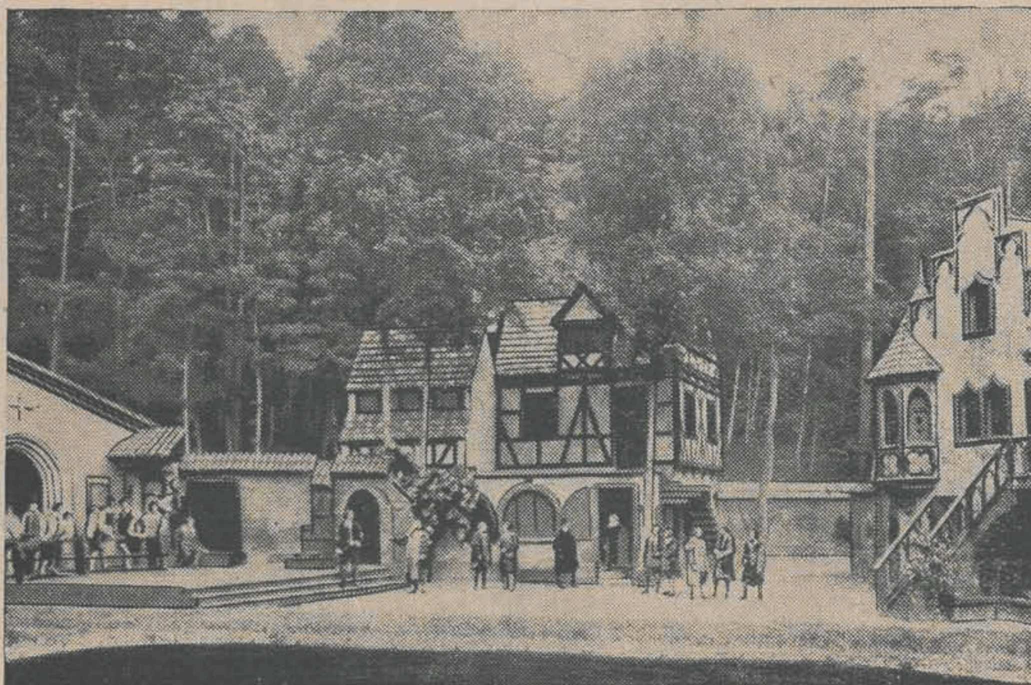
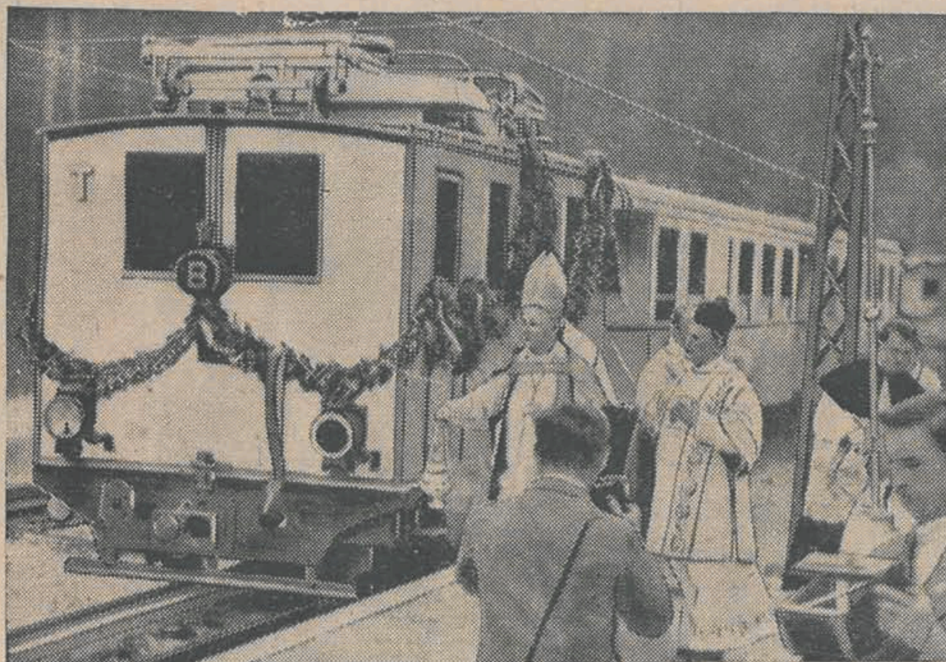


Reihenhal — piękna miejscowość lecznicza.

NOWA KOLEJ GÓRSKA.



W tych dniach kardynał von Faulhaber poświęcił pierwszy pociąg na nowo-otwartej drodze górskiej w Bawarji.

KLUB „ZDOBYWCÓW OCEANU".



W Nowym Jorku powstał klub do którego należą najznakomitsi lotnicy różnych narodów. Na ilustracji widzimy (od lewej strony) John W. Stannage, major George Fitzmaurice, Charles Kingsford — Smith, Svert von Dyk, Bernt Balchon kpt. I. Patrick Saul i Clarence Chamberlain.

AKTORZY HISZPAŃSCYGRAJĄ W PIŁKĘ NOŻNĄ.



Na lewo znana artystka Miss Dolly z piłką w ręku.

W DNIU ŚWIĘTA NA



Uroczysta akademja
Mi



Mogiła bezimiennych boh
czywa około dwustu leg
pod Po

...DOWEGO FRANCJI.

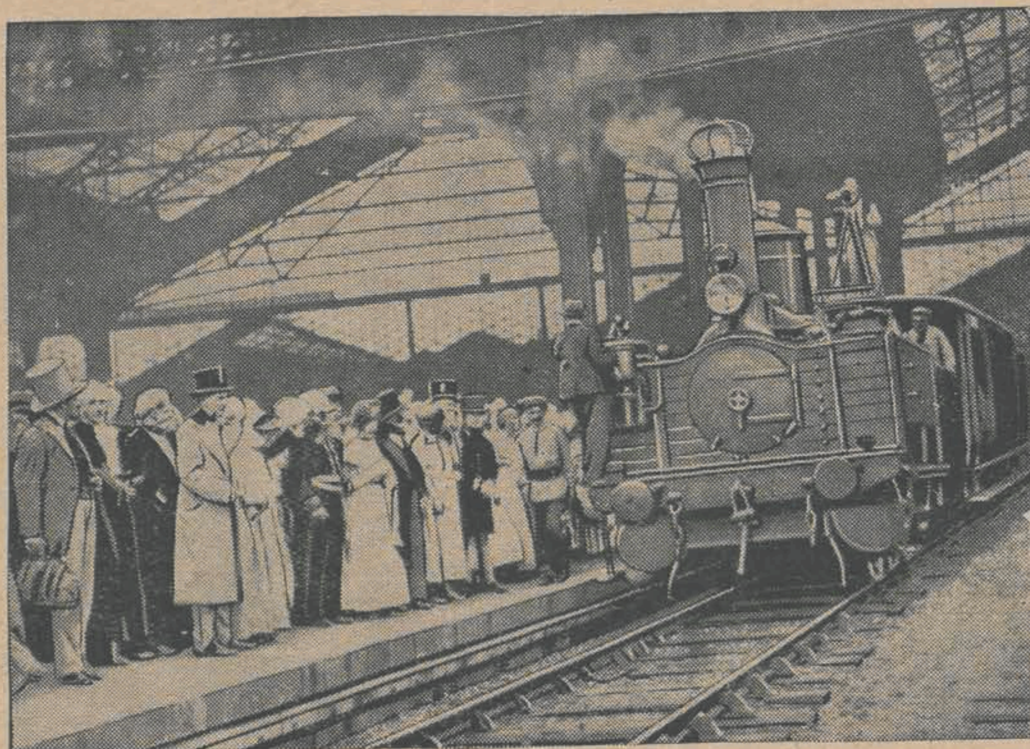


...li warszawskiej Rady
...ej.

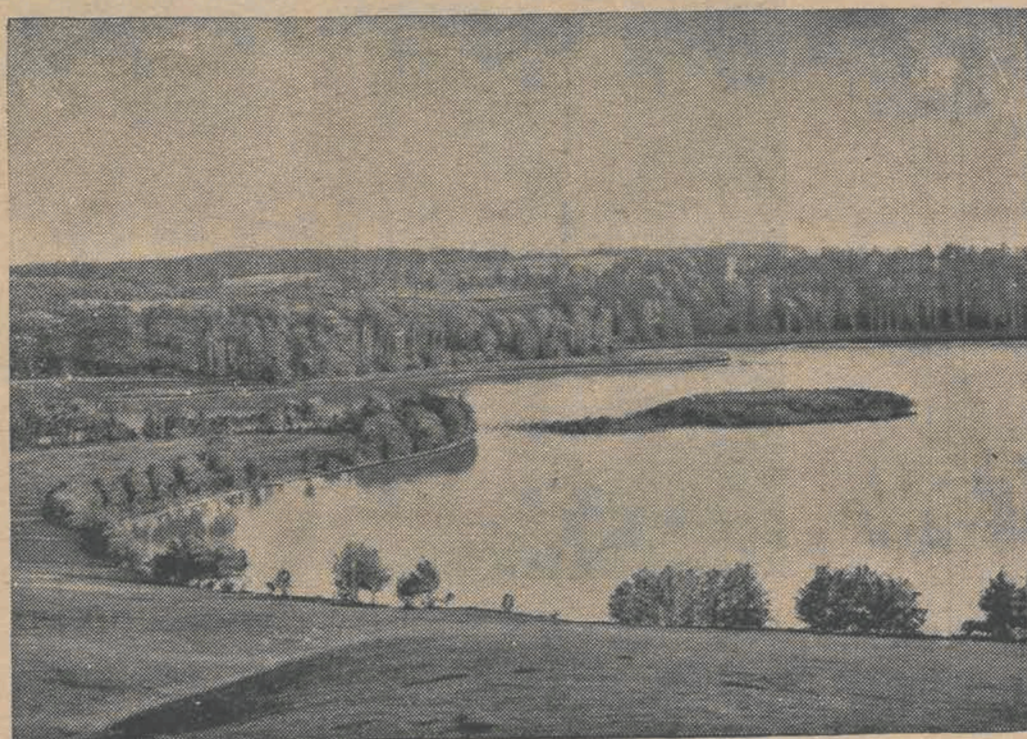


...rów na kresach, gdzie spo-
...stów poległych w bitwie
...ą Górą.

STULECIE KOLEI WE FRANCJI.



W roku 1837 została zbudowana linja kolejowa Paryż—St. Germain. W tych dniach na linji tej z okazji stulecia wprowadzenia we Francji tego rodzaju komunikacji uruchomiono historyczny ów pociąg, który przebył przestrzeń Paryż — St. Germain. Pasażerowie, uczestniczący w obchodzie ubrani byli w kostjumy z przed stu lat.



Malowniczy widok jeziora na Pomorzu.

WYSTAWA ROSYJSKIEJ SZTUKI W BERLINIE.

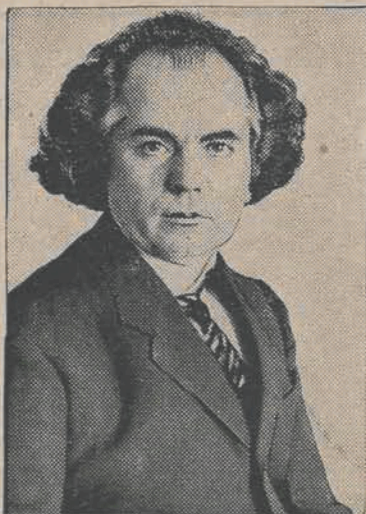


Na lewo: rzeźba w drzewie „Wieśniaczka“ dzieło Sandomirskoj. Na prawo komitet wystawy: 1) Łunaczarski, 2) Adriani, dyrektor wystawy, 3) Pani Łunaczarska.



W tych dniach nastąpiła w Paryżu konsekracja nowego kościoła pod wezwaniem św. Krzysztofa. Na ilustracji widzimy fragment sufitu przedstawiający sceny z życia św. Krzysztofa.

50 LECIE URODZIN KUBELIKA.



W dniu 5-go b. m. znany artysta wirtuoz Jan Kubelik obchodził 50-lecie swych urodzin.



Miss Winifred S. Brown śmiała lotniczka, która ustanowiła w Anglji nowy rekord długości lotu.

HUMOR

— Teraz zademonstruję wam bieg Marsa. Ten mój kapelusz jest Marsem. Czy może kto ma jeszcze jakie wątpliwości?

— Owszem, panie profesorze. Czy Mars jest zamieszkały?

(Morning Post.)

Dyrektor teatru na premjerze sztuki, która robi genjalną klapę, zwraca się do autora:

— Wolałbym jednak, aby bohater pańskiej sztuki zamiast zażywać trucizny — zastrzelił się.

— Dlaczego, panie dyrektorze?

— Możeby się w ten sposób dało obudzić publiczność.

(Sunday Times).

— Po raz ostatni pytam się pana czy odda mi pan te pożyczone 10 marek, czy nie.

— Całe szczęście, że ta głupia gadanina skończy się nareszcie.

(Lustige Blatter).

— Czy operacja w tym wypadku jest konieczna — pyta student medycyny profesora.

— Konieczna? — nie, ale jest taki zwyczaj, że się ją robi.

(Onlooker).

Lekarz: — Niech pan jada jaknajwięcej jarzyn.

Chory: — A czy mogę jadać je przyrządzone na mój sposób?

Lekarz: — Oczywiście. A jakiż to sposób?

Chory: — Pozwalam, żeby warzywa najpierw zjadł wół, a potem zjadam wołu.

W jednym z paryskich dzienników ukazało się następujące ogłoszenie: „Potrzebuję pół tuzina szczurów i większą liczbę myszy, muszę gospodarzowi pozostawić mieszkanie w takim stanie, w jakim je zastałem".

Pani, po powrocie z podróży, stwierdza nieobecność męża. Gdy ten wreszcie zjawia się nad ranem do domu, pani wita go wybuchem gniewu:

— To niesłychane, żeby o tej porze powracać do domu!

— Ależ kochanie — tłumaczy się małżonek — wcale nie jest tak bardzo późno.

— Istotnie tylko, że ja już czekam — od wczoraj.

(Chicago Tribune).

W sądzie. Mały Staś występuje w sądzie jako świadek w poważnej sprawie.

— Jak się nazywasz, mój mały? — pyta sędzia.

— Staś Zetowski.

— Ile masz lat?

— Dziesięć.

— Religja?

— Dostatecznie, proszę pana.

Dwaj studenci o godzinie trzeciej nad ranem hałasują na ulicy, śpiewając i krzycząc wniebogłosy. Zbliża się do nich policjant.

— Proszę się uspokoić. Czy panowie nie wiedzą, że trzeba się zachowywać cicho, gdy się w nocy wraca do domu?

— Wiemy, ale kto panu powiedział, że wracamy do domu?

(Punch).

— Szczęśliwi ludzie! Jedziecie do Rzymu i zobaczycie Kapitol.

— Tak, my zawsze przedewszystkiem idziemy do kina.

(Chicago Tribune).

— Jaka jest różnica pomiędzy małem, a dużem dzieckiem?

— Ta tylko, że małe dziecko ssie matkę, a duże — ojca.

(Le Journal).

DZIAŁ ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

pod kierunkiem J. Sokołowskiego

Rozwiązanie zadań z Dodatku Ilustrowanego Nr. 28

I	R	Y	S
R	Y	S	A
Y	S	A	B
S	A	B	A

KWADRAT MAGICZNY.

—-ooo—-

BILETY WIZYTOWE.
Akwizytor — Inkasent

ARYTMOGRAF.
Letnia Reduta Prasy.

SZARADA.
Upał.

Nagrody wylosowali:

I — 2 książki St. Modrzejewska ulica Pusta Nr. 13.

II — 2 bilety do „Capitolu" p. Pelagja Rakowska, ul. Żeromskiego Nr. 7.

III — 1 książkę p. St. Graczyk, ulica Myśliwska Nr. 27.

IV — 2 bilety do „Czarów" p. Bolesław Przybylski, ul. Sztarka Nr. 7.

ZADANIA DO NAGRODY.

KRZYŻ MAGICZNY

Ułożyła: Zofja Grzywakówna

			a	a	a			
			a	a	a			
			a	a	f			
f	i	i	i	i	k	k	k	k
k	k	l	m	m	m	m	n	o
o	r	r	r	r	r	r	s	s
			s	s	z			
			z	z	z			
			z	y	y			

ZNACZENIE SŁÓW.

1) Rzemieślnik
2) Potęga morska
3) Zbyt uciążliwe opodatkowanie

W podanym krzyżu tak poprzestawiać litery aby powstały trzy wyrazy czytane poziomo i pionowo.

———

ZAGADKA.

Dodaj literę do zwierza, a będzie mieć żołnierza.

LOGOGRYF.

(Ułożyła Zofja Grzywakówna)

Z podanych sylab ułożyć 13 wyrazów tak aby początkowe litery czytane pionowo dały imię i nazwisko tragicznie zmarłego poetę i bajkopisarza polskiego.

a, ciec, dwab, do, e, ja, ja, je, kwa, le, me, mi, mos, na, na, ni, niu, ning, no, o, pj, po, po, sa, sia, skra, sta, szek, turn, u, wa, zke.

ZNACZENIE SŁÓW.

1) Choroba oczu.
2) Przepis.
3) Imię jednego z historycznych książąt polskich.
4) Tkanina.
5) Utwór Hortza.
6) Portowe miasto Chińskie.
7) Góra na wyspie Ischii.
8) Imię żeńskie.
9) Planeta.
10) Miasto w Rosji.
11) Głowa rodziny.
12) Zdrobniałe imię żeńskie.
13) Gra.

SZARADA.

„Jaka pierwsza-trzecia
Pyta pan z waszecia
Bo ta druga-trzecia
Nie pięknie skręcona".
Ależ — woła ona
Cała zaperzona —
Konopie najszczersze!
Aż mi drugie-pierwsze
Płoną za te wiersze.

BILETY WIZYTOWE

Jan Kurzytwas

Miecz. Resypłow

Za trafne rozwiązanie redakcja przeznacza bilety do kin i książki.

Nagrody są do odebrania w adm. „Hasła" we wtorek, od godz. 4—6 wiecz.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza. Odbito w drukarni Piotrkowska 15 Red. odpow.: Adam Żuczkiewicz.